

warstwy przodującej gospodarczo i kulturalnie. Niemcom nie zależało na tym, aby polskość na Górnym Śląsku dźwigała się wzwyż przez posiadanie warstwy inteligencji. Dlatego też rozwój polskości na tym obszarze zależał wyłącznie od proletariuszy, z których dopiero samoistnie miały się wytwarzać koła przodujące. Proces ten zatem, wywodzący się z innych zupełnie, jak w reszcie ziem polskich, przesłanek dziejowych społeczno-gospodarczych, spowodował swoiste kształtowanie się procesu rozwoju polskości.

Znamienne są wywody autora podkreślającego głęboką pobożność ludu śląskiego, który w sferze życia duchowo-religijnego, niedostępnej dla wszelkich zakusów germanizacji, szukał schronienia dla swych uczuć narodowych. Znamiennym jest niezwykły kult Ślązaków dla Matki Boskiej Częstochowskiej i pielgrzymki na Jasną Górę.

Bardzo trafne są uwagi o fałszywym założeniu „jednania” miejscowej ludności polskiej przez podkreślanie momentów regionalistycznych (a zatem wytwarzających swoisty separatyzm) w stosunku do całokształtu Polski. Przemieszanie ludności z powodu repatriacji ze wschodu i nie akceptowanie momentów regionalnych daje już doskonale rezultaty w kierunku wytworzenia unifikacji narodowej i doprowadzenia do utworzenia ze wszystkich mieszkańców na Śląsku jednej wspólnej rodziny polskiej.

*Kazimierz Szwarzenberg Czerny*

Jerzy Stefan Langrod, *Intytucje prawa administracyjnego. Zarys części ogólnej*, t. I. Kraków 1948.

W części pierwszej wstępnej autor omawia wprowadzenie w rolę administracji i prawa administracyjnego w nowoczesnym państwie, genezę administracji i prawa administracyjnego, pozycję prawa administracyjnego w systemie prawa, a więc stosunek prawa administracyjnego do prawa cywilnego, konstytucyjnego, narodów, skarbowego i prawa pracy, zajmuje się nauką prawa administracyjnego we Francji, pracami w językach niemieckim, angielskim, rosyjskim i innymi oraz nauką prawa ad-

ministracyjnego w Polsce. W rozdziale II (niedokończonym) zajmuje się autor analizą pojęcia prawa administracyjnego, omawiając pojęcie prawa, pojęcie administracji i przechodzi do definicji i analizy pojęcia prawa administracyjnego.

Według ogólnego konspektu dalszych tomów część druga ma objąć ustroj i organizację administracji: dział I—administracja a ustawodawca, administracja a rząd, administracja a sądy (kompetencyjne, cywilne, karne, administracyjne), dział II—ustroj wewnętrzny: ogólne tendencje ustrojowe, budowa aparatu administracyjnego, personel administracji.

Część trzecia ma dotyczyć aktywności administracji. Po wprowadzeniu w problemy aktywności autor ma zamiar przedstawić aktywność administracji w ujęciu materialno prawnym (schematyczna analiza aktywności prawnej administracji, klasyfikacja typów aktywności administracji, warunki ważności i sankcje ważności aktów administracyjnych), aktywność w ujęciu formalno-prawnym (linie wytyczne postępowania administracyjnego), szczególne rodzaje aktywności (aktywność policyjna [pośrednia], aktywność prestacyjna [bezpośrednia] oraz środki aktywności administracji (rzeczy publiczne, rzeczy prywatne, wywłaszczenie i rekwizycja).

Opracowanie polskiego systemu nauki prawa administracyjnego jest jednym z najważniejszych zadań tej nauki w czasie obecnym. Największą trudnością w tej dziedzinie jest ogrom i niejednorodność koncepcyj polskiego pozytywnego prawa administracyjnego w wielu kwestiach i brak dostatecznej liczby opracowań monograficznych. Sądzę, że tu leży główna przyczyna, że dotychczasowe prace tego rodzaju opierają się głównie na literaturze obcej.

Przedwczesna byłaby ocena „Instytucji prawa administracyjnego” na podstawie tomu I. Autor, znany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, operuje olbrzymim materiałem z literatury naukowej prawa administracyjnego, korzystając przy tym również z wydawnictw najnowszych, powojennych. Korzysta, prócz prac polskich, z książek rosyjskich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i austriackich, pozostaje jednak, co dało się zauważyć

już przed wojną, pod wpływem z jednej strony koncepcyj francuskich, z drugiej zaś—w znacznie już mniejszym stopniu—szkoły Kelsena i Merkla. Na podstawie dalszych tomów będzie można odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu „Instytucje” oparte są na polskim pozytywnym prawie administracyjnym.

*Wit Klonowiecki*

Dr Antoni Peretiatkowicz, b. rektor Uniwersytetu Poznańskiego, *Podstawowe pojęcia prawa administracyjnego*, Poznań 1946, s. 99.

„Książka ta—pisze autor w przedmowie—jest streszczeniem wykładów, odbytych podczas wojny ostatniej w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie tudzież na tajnych kompletach. Opiera się głównie na materiale porównawczym Anglii, Francji, Niemiec przedhitlerowskich, Austrii i Polski, z uwzględnieniem ostatniej konstytucji sowieckiej”.

W siedemnastu rozdziałach omawia prof. Peretiatkowicz kolejno pojęcie administracji i prawa administracyjnego, genezę współczesnej administracji publicznej, źródła prawa administracyjnego, urzędy państwowe i urzędników, pojęcie i formy decentralizacji, władzę policyjną, przymus administracyjny, akt administracyjny, rzeczy i zakłady publiczne, ciężary publiczne i wywłaszczenie, kontrolę administracji i odpowiedzialność urzędników, sądownictwo administracyjne, publiczne prawo podmiotowe, swobodne uznanie, wzajemny stosunek administracji i ustawodawstwa oraz administracji i sądownictwa, wreszcie zagadnienia postępowania administracyjnego.

W malej, lecz bardzo treściwej książce uwzględnił autor obszerną literaturę przedmiotu i dał krótki przegląd najważniejszych zagadnień teoretycznych.

Omawiając poszczególne kwestie głównie na podstawie literatury obcej, autor nie zawsze uwzględnił rozwiązania, przyjęte przez polskie prawo pozytywne. Nie sądzę np., aby w naszym systemie prawnym można było zaliczyć do źródeł prawa instrukcje administracyjne i regulaminy zakładów publicznych, o ile nie są ogłoszone w formie rozporządzeń w dzienniku ustaw, czy dzien-